

Modelowe uogólnienie doświadczeń jednostki z perspektywy XX-wiecznej psychologii

1. Wolność i odpowiedzialność wobec wartości, powinności i faktów

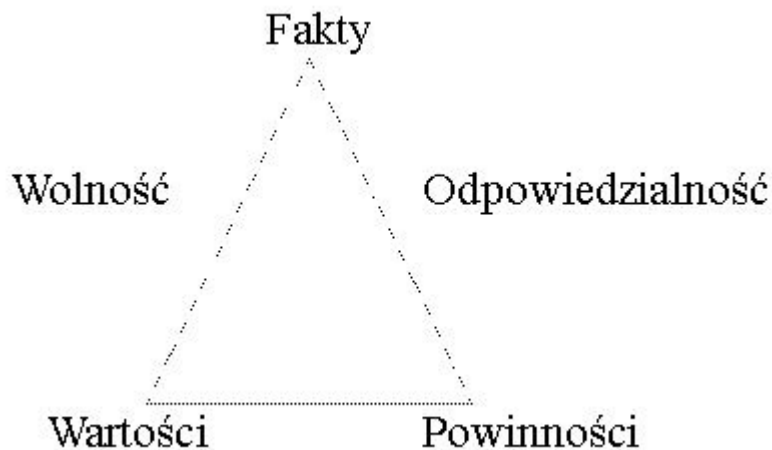
Synchroniczność pojęć najlepiej badać, analizując zakres znaczeniowy ich zaprzeczeń. Wolność: jej „symetryczne” zaprzeczenie oznacza niewolę. Zaprzeczenie odpowiedzialności może oznaczać zarówno jednostkę nieodpowiedzialną, jak i po prostu brak obowiązku, czyli asumpt na rzecz wolności. Stąd też wolność częściej jest postrzegana jako wartość. Jednak wartości tej nie można przedstawić inaczej jak przez opis faktów towarzyszących sytuacjom, w których ją analizujemy. Wartości są wyznaczane przez systemy, konteksty oraz okoliczności a te tworzone są przez fakty.

Odpowiedzialność jest stanem pewnej powinności. Nie jest możliwe opisanie tej powinności, gdy nie możemy odwołać się do określonych wartości oraz do realiów rzeczywistości, w obrębie której powinniśmy być odpowiedzialni — czyli do jakichś faktów. Co więcej odpowiedzialność dopełniona przez fakty staje się wartością, np. w stwierdzeniu: *pan X jest odpowiedzialnym dyrektorem firmy Z* — potwierdzamy przydatność, wartość pana X jako dyrektora.

Bez względu na to, czy wolność i odpowiedzialność zaczynamy analizować jako wartości, czy jako stan faktyczny, czy jako powinność, potrzebujemy z trzech wymienionych pozostałych dwóch dopełnień. Wyjście z tej matni nie jest możliwe, ponieważ wartości nie możemy zredukować do faktów, ani do powinności. Podobnie nie mogą podlegać redukcji powinności, nie mówiąc już o faktach. Nie da się poza tym ustalić reguł dla całego świata i wszelkich w nim sytuacji określających wzajemne powiązania wartości i powinności oraz wartości i faktów. Niemożność wyprowadzania powinności z faktów udowodnił już Dawid Hume, a problem ten nosi historyczną nazwę błędu naturalistycznego, a mówiąc ściślej błędu ideologizacji lub dylematu *sein sollen* (w jęz. niemieckim: dylemat byt — powinność). Bez względu na to czy analizę będziemy rozpoczynać od wartości, powinności, czy faktów, relacje wolność — odpowiedzialność nie dadzą uchwycić się ani opisać na styku etyki czy metaetyki z teorią poznania (patrz schemat 1). Przechodząc na grunt ontologii możemy z kolei popełnić błąd naturalistyczny charakterystyczny dla wszystkich ideologii: religijnych, prawno-naturalistycznych, utopijnych i totalitarnych. Dylemat ten łatwiej rozwiązać w przypadku rozumienia wolności, nie zaś odpowiedzialności.

W poniższym schemacie wolność i odpowiedzialność mogą zamienić się miejscami. Mogą także zostać umieszczone w linii podstawy schematycznego trójkąta równobocznego pomiędzy wartościami i powinnościami.

Schemat 1.



W przypadku wolności pewnego rodzaju wyjściem z pułapki *sein sollen* jest modelowe ujęcie doświadczenia jednostki na gruncie psychologii. Psychologia w swoich różnorodnych nurtach od neobehawioralnego po psychologię humanistyczną i transpersonalną (psychologia doświadczeń duchowych) daje możliwość osadzenia doświadczenia każdego człowieka w zamkniętym polu badawczym. Przede wszystkim psychologia uwzględnia taką podstawową prawdę egzystencjalną, jak ta, że przychodzimy na świat jako dzieci, osiągamy wiek młodzieńczy, a następnie dojrzały. Inaczej wygląda wolność dziecka i odpowiedzialność za dziecko, wolność i odpowiedzialność osoby młodocianej i za osobę młodocianą, wolność i odpowiedzialność osoby dorosłej i odpowiedzialność za osobę dorosłą.

Wolność jest pojęciem abstrakcyjnym stąd też wymaga ram ją dookreślających [1]. Natomiast bycie odpowiedzialnym, jest przymiotnikiem odczasownikowym i przyjmuje formę zwrotną (tak jak w przypadku każdego czasownika występującego w formie czynnej i biernej zmienionego w przymiotnik). Ponadto wolność może odnosić się nie tylko do jednostki, ale do dużych grup społecznych takich jak, grupa etniczno-narodowa, klasa, bądź warstwa społeczna, osób reprezentujących daną grupę zawodową. Dlatego też w przypadku wolności można przedstawić modelowo czynniki determinujące wolność dla każdej grupy wiekowej — dziecka, osoby młodej i osoby dojrzałej. Modelowe ujęcie wolności w każdym z trzech ujęć wzajemnie się dopełnia.

Natomiast odpowiedzialność w pierwszym rzędzie dotyczy jednostki. Współczesne systemy prawne nie znają odpowiedzialności zbiorowej grup ludzkich, a gdy są obarczane odpowiedzialnością podmioty gospodarcze traktuje się je także jednostkowo poprzez abstrakcyjną kategorię osoby prawnej. Biorąc to pod uwagę, modelowe ujęcie odpowiedzialności z konieczności musi charakteryzować się dużym stopniem abstrakcyjności.

2. Modelowanie wolności

a) Wolność dziecka

Dziewięciokątny enneagram opisuje sytuacje jednostki ludzkiej od momentu przyjścia na świat. Jej stosunek do świata ewoluuje. Najpierw jest to świat innych ludzi. Świat ten w dwóch etapach naszego poznania jest podwójnie materialny, a dopiero w trzecim duchowo-mentalny.

Pierwsza triada tego schematu (patrz schemat 2) enneagramowego dotyczy naszego wyposażenia we wszystko to, w co powinniśmy być wyposażeni przychodząc na świat.

Dobrze się dzieje, gdy nowonarodzone dziecko przychodzi na świat w rodzinie zamożnej, w której troska o byt nie gnębi rodziców, a zwłaszcza ciężarnej kobiety (1). Dobrze, jeżeli to, co przejmujemy od swoich rodziców, a co składa się na całość nowej jednostki a jest to zdrowe ciało, właściwa opieka, godne wychowanie i zadowolenie ze statusu społecznego rodziny, w której przyszło się na świat (2). Idealnie, jeżeli do tych uwarunkowań materialno-kulturowych dochodzi wrodzona inteligencja dziecka (3), co razem z (punktem 1 i 2) daje optymalne możliwości jej rozwoju. Nie zawsze zdarza się sytuacja, w której spełnione są wszystkie te trzy warunki, ale skoro nie mogą być spełnione aż trzy, to, chociaż niech spełnione będą dwa, a wśród nich ważniejszy od innych, warunek trzeci — wrodzona inteligencja dziecka i otoczenie mu sprzyjające.

Dojrzewający młody człowiek zaczynając samodzielnie podejmować decyzje w pierwszej kolejności kieruje się tym, co przyjemne, ewentualnie tym, co pozwala uniknąć przykrości (4). Kiedy zaczyna być wprowadzany w życie dorosłych na jego decyzje coraz częściej zaczynają mieć wpływ korzyści materialne, oczekiwanie szybkiej lub dalekosiężnej lukratywnej nagrody (5). Jednak, czym większe ma możliwości i umiejętności odłożenia oczekiwanej nagrody w czasie tym w większym stopniu jego poczynaniami kieruje strategia otwierania sobie jak najszerszych możliwości życiowych, możliwości w sensie poznawczym, możliwości wpływania na innych i możliwości realizowania przedsięwzięć ekonomicznych (6). Sytuacja idealna będzie miała miejsce wtedy, gdy kierując własnymi krokami, podejmiemy wysiłek i dostrzeżemy szansę realizacji wszystkich trzech możliwości (4, 5, 6). Jednak sytuacja idealna zdarza się bardzo rzadko. Stąd też, jeżeli już nie trzy możliwości to wybierzmy, chociaż dwie z nich. A wśród tych dwóch powinna stale być obecna perspektywa poszerzania horyzontów swej wiedzy, poszerzanie możliwości i kontrolowanie posiadanego wpływu na podejmowane działania życiowe.

W życiu społecznym nie powinno kształcić się postaw jednostronnych, kreować egzystencji skupionej wyłącznie na własnych korzyściach i osobistej karierze. Dlatego też potrzebna jest trzecia triada uwarunkowań podejmowanych decyzji, na którą składają się następujące umiejętności: umiejętność negowania własnego egoizmu (7), umiejętność kierowania się sercem i kształtowanie odruchów serca (8) oraz umiejętność utrzymywania swego umysłu w stanie, w którym ciągle utrzymywana jest zdolność pozwalająca na pojawianie się „myśli lotnej” (9). Pod sformułowaniem „myśl lotna” rozumiane są takie umiejętności jak zdolność przewidywania, zdolności przewyższania czy wręcz łamania stereotypów myślowych, umiejętność tworzenia dynamicznych wizji. Nie zawsze dane jest nam spełniać te trzy wymogi na raz. Ale jeżeli nie trzy, to, chociaż dwa, a wśród nich najważniejszym wymaganiem okazuje się dziewiąte – kierowanie się w swoim postępowaniu nawet altruistycznym lub emocjonalnym – „lotną myślą”. Pomiedzy drugą i trzecią triadą (przestrzeń pomiędzy 4, 5, 6 a 7, 8, 9) sytuuje się obszar podejmowania decyzji i wiążących się z nimi dylematów etycznych. Możliwość spełnienia w każdorazowym jednostkowym losie, w możliwie maksymalnym stopniu, owych dziewięciu uwarunkowań pozwala jednostce na uzyskanie podstaw całościowego **rozwiązania** zadań życiowych i życia w poczuciu wolności, skuteczności i harmonijnej miłości.

W poniższym zestawieniu dominują czynniki materialne oraz społeczne i kulturowe. Uwarunkowania duchowo-mentalne, (jest ich 3 na 9) stanowią zwieńczenie wychowywania dojrzałego, pożytecznego dla społeczeństwa obywatela. Mniejsza liczba uwarunkowań duchowo-mentalnych nie świadczy o ich mniejszym znaczeniu. Poniższy schemat ujawnia realny rozkład czynników warunkujących sens rozwoju człowieka. W każdej triadzie jest najistotniejszy czynnik ostatni (uwarunkowania nazwane pierwszorzędnymi – 3, 6, 9). Czynniki te są w stanie uzupełniać braki w innych zakresach koniecznych do życia zasobów (np. 1, 2, 4 bądź 5).

Spośród dziewięciu czynników mających wpływ na osobowe tu i teraz aż sześć (z wyłączeniem 1, 2 i 3) zależy w większym stopniu od odebranego wychowania oraz w mniejszym stopniu od naszej osobowości. Są to czynniki: przyjemność, lukratywność, poszerzanie horyzontów wiedzy, działania altruistyczne, impulsy świata emocji oraz wrodzona inteligencja towarzysząca w każdym momencie życia.

Schemat 2.

Triady schematu enneagramu filozoficzno-pedagogicznego	Uwarunkowania Trzeciorzędne	Uwarunkowania Drugorzędne	Uwarunkowania Pierwszorzędne
Pierwsza triada uwarunkowań -dzieciństwo. Etap z przewagą uwarunkowań materialnych	Zamożność rodziny (1)	Zdrowie fizyczne dziecka, godne wychowanie i właściwy status społeczny rodziny (2)	Wrodzona inteligencja dziecka, jego talenty i otoczenie mu sprzyjające (3)
Druga triada uwarunkowań – dojrzewanie. Etap połowicznie materialny	Wybór przyjemności (4)	Wybór lukratywności (5)	Wybór poszerzający horyzonty wiedzy i możliwości życiowe (6)

Obszar decyzji i dylematów etycznych

Trzecia triada uwarunkowań — dojrzałość. Etap z przewagą uwarunkowań duchowo-mentalnych	Opanowanie swego egoizmu — działania altruistyczne (7)	Kierowanie się sercem i kształtowanie jego odruchów (8)	Wrodzona inteligencja towarzysząca w każdym momencie życia - „myśl lotna" jako stała towarzyska (9)
--	--	---	---

b) Wolność osoby w wieku młodzieńczym

Młody człowiek jest w stanie rozpoznawać ontologiczne wartości witalne, wartości osi życiowej i wartości witalne-wspólnotowe, przy realizacji, których potrzebna jest budowa związków i projektowanie wspólnej sfery życiowej.

Przyjmuję „mocne" założenie, zgodnie, z którym hierarchia potrzeb — wartości osoby, która może świadomie decydować o własnym rozwoju wygląda następująco: [1] -potrzeba bezpieczeństwa i zachowania życia; [2]- potrzeba zachowania zdrowia; [3] -potrzeba dobrobytu ekonomicznego (w tym gwarancje ochrony własności łączące punkt 2 i 3), [4] — dążenie do nieśmiertelności — potrzeby i wyobrażenia religijne; [5] — potrzeba poszukiwania i realizacji sensu życia; [6] — realizacja szczęścia w życiu intymnym; [7] — potrzeba posiadania potomstwa i wszelkie oczekiwania z nią związane. Czynniki [8] domykający cały układ wartości [patrz schemat 3], to nasza wola, określająca ważność przypisywaną określonym potrzebom w zależności od sytuacji życiowych i osobistych preferencji. W różnych etapach życia cele związane z punktami [4], [5], [6] i punktem [7] mogą wysuwać się na pozycję drugą, trzecią bądź czwartą, a w ekstremalnych sytuacjach lub u jednostek igrających z własnym życiem nawet na pozycję pierwszą. W wielu momentach życia cele rywalizują ze sobą o priorytet. Utożsamienie wartości z potrzebami biologicznymi i społecznymi pozwala na czytelniejszą ich analizę, pozostawiając ich kulturową oprawę poza nawiasem psychologii.

Nader istotne są wybory ze sfery „osi życia". Od tego wyboru będzie zależeć czy młody człowiek będzie przekraczał swoje biologiczne i społeczne ograniczenia, odwołując się do mitologii zbiorowej i organizacji je reprezentujących (religie), czy też poprzez indywidualną aktywność wykreuje swoją biografię, godną, podziwianą, poddawaną egzegetycznym badaniom, wnoszącą trwały wkład do dziejów ludzkości. Możemy powiedzieć, że centralne, organizujące i różnicujące znaczenie ma czynnik [5] — „odnalezienie misji życiowej". W przyrodzie wprowadza on zróżnicowanie funkcji gatunków, w społeczeństwach zaś daje szansę dla indywidualnej samorealizacji.

Schemat 3.

Witalne wartości ontyczne — ich naruszenie pociąga za sobą ryzyko najwyższego rzędu	[8] — Czynniki naszej woli
[1] — pragnienie zachowanie życia i dążenie do maksymalizowania swego bezpieczeństwa; [2] — pragnienie zachowania zdrowia, integralności fizycznej i optymalnie dobrego samopoczucia; [3] — pragnienie zaspokojenia głodu oraz wszelkich innych potrzeb związanych z materialnym otoczeniem, potrzeba zaspokojenia pragnień materialnych wtórnie przyczynia się w niektórych sytuacjach do zwiększenia bezpieczeństwa np. zasobne konto bankowe	Ograniczony udział woli — niewielka wolność
Wartości osi życia — ich zmiana może pociągnąć za sobą przeorganizowanie bardzo wielu sfer życia. Wartości ponadwitalne .	
[4] — pragnienie nieśmiertelności — przedłużenie samego życia i wyobrażeń związanych z tym pragnieniem np. nieśmiertelność lub reinkarnacje pojmowane konfesyjnie, przez wyznawcę określonej religii, lub na sposób filozoficzny, czy mitologiczny. Można także w tym miejscu zapisać niezwykle przyпіływy energii życiowej, stany euforyczne, uniemożliwiające nostalgiczną refleksją nad	Największy udział indywidualnej woli — ogromna wolność w ostatnich 200 latach

przemijalnością wszystkiego, czy sensem życia;	
[5] — pragnienie misji — odnalezienie sensu życia, posiadanie wewnętrznie spójnych wyobrażeń, dotyczących indywidualnej misji życiowej, wszystko to, co po sobie zostawimy dzięki pracy, twórczości i pomocy niesionej innym, a co przetrwa w ludzkiej pamięci; Wartość ponadwitalna możliwa do realizacji i weryfikacji w świecie społecznym	Największy udział indywidualnej woli — ogromna wolność
Wartości witalne wymagające budowania związków partnerskich a zatem zmuszające nas do projektowania sfery wspólnotowej. Są to wartości zależne od naszych wyborów w największym stopniu.	
[6] — pragnienia zmysłowo-emocjonalne — radosne partnerskie związki realizujące wszystkie potrzeby związane z erotyczną sferą życia; [7] — pragnienie posiadania potomstwa i wiązanie z tym faktem licznych wątków własnej egzystencji.	Średni udział woli — zmienna obyczajów

c) Wolność osoby dorosłej

Wolność osoby dorosłej zależała zawsze od kilku czynników zdeterminowanych historią, geografiami miejsca pobytu, przynależnością do stanu, klasy czy warstwy społecznej, bądź grupy zawodowej. Taki stan miał miejsce przez stulecia, a również i współcześnie nie należy do rzadkości. Niemniej od końca drugiej wojny światowej wypracowany został powszechny kanon praw i wolności obywatelskich. W ramach tego kanonu wolności obywatelskie zależne są od hierarchii swobód oraz od stopnia, w jakim system prawny w obrębie państw nastawiony jest na rzecz jednostki ludzkiej. Odpowiedni kanon swobód spełniający standard końca XX wieku wygląda następująco: 1), w pełni i bezwzględnie odpowiedzialny za siebie i swoją niekwestionowaną godność oraz za godność innych ludzi w takim stopniu, jak to jest tylko możliwe; 2), członkiem społeczności w której żyje się od urodzenia, bądź z wyboru; 3), podmiotem prawnym państwa, którego obywatelstwo posiada; 4), kooperatywną jednostką pracującą; 5), dobrowolnym uczestnikiem wspólnoty narodowej, z którą zechce się utożsamić; 6), **dobrowolnym** członkiem wspólnoty religijnej, w której pozostaje w związku z odebraniem wychowaniem, lub takiej, do której przystąpi w wieku dojrzałym; 7), **ewentualnym** partnerem w związkach hetero-bądź homoseksualnych; 8), **dobrowolnym** uczestnikiem grup, ruchów, partii, stowarzyszeń, klubów, organizacji o charakterze politycznym, środowiskowym lub zawodowym.

Powyższa hierarchia ustalająca poziomy samorealizacji i uczestnictwa jednostek w życiu społecznym, w kolejności zgodnej z ich obiektywną ważnością, mogłaby stać się podstawą deontycznego zbioru — kanonu międzynarodowej etyki obywatelskiej. Proszę zwrócić uwagę, iż jednostkę czyni się odpowiedzialną jedynie za godność własną i innych ludzi, w stopniu, który dla niej jest możliwy. Pozostałe wartości i normy je określające mogą stać się kwestią umowną, a więc mogą podlegać zmianom, elastycznej interpretacji, oraz dwustronnym uzgodnieniom.

3. Modelowanie odpowiedzialności

Odpowiedzialność, jak każdy rodzaj odczuć można przedstawić za pomocą wzoru rozszyfrowującego ten rodzaj poczucia. Poczucie odpowiedzialności polega na uświadomieniu sobie związku przyczynowo-skutkowego i jego kontekstu. Przy związku przyczynowym między A i B musimy brać pod uwagę przeszłość A i przeszłość B, która wpływa na związek A i B (zasada ciągłości). Jednocześnie musimy uwzględnić, że związek przyczynowy między A i B posiada kierunek i on określa dalszy kierunek postępowania A i B lub tylko B, lub tylko A (zasada kierunku).

Zagadnieniem odpowiedzialności zajmują się nie tylko prawnicy-konstytucjonaliści czy teoretycy nauk politycznych, ale także filozofowie w obrębie różnych gałęzi filozofii, od etyki po filozofię nauki. Zagadnienie to jest złożone, ponieważ zawiera w sobie nie tylko problematykę związku przyczynowego, ale także problemy analizy systemów, w których ów związek

przyczynowo-skutkowy się realizuje. Należy również wziąć pod uwagę liczne i różne aspekty ludzkiego działania zależne od intencji, świadomości, postrzegania otaczającego jednostkę świata, posiadanych przekonań, nawyków, towarzyszących emocji.

Dla zagadnienia odpowiedzialności strukturalnie istotnym wątkiem jest złożona problematyka związku przyczynowego. Instruktywnym naświetleniem tego zagadnienia jest ukazanie związku przyczynowo-skutkowego w szerszym i węższym rozumieniu [2].

Związek przyczynowo-skutkowy obejmuje trzy zasady:

1. zasadę ciągłości;
2. zasadę logicznego związku między działaniem i efektem działań;
3. zasadę przestrzegania obranego kierunku działań.

Wszystkie trzy zasady stanowią szersze rozumienie związku przyczynowo-skutkowego, zasada druga stanowi węższe rozumienie związku przyczynowego.

W teoriach systemowych (przedstawiających zagadnienia społeczne czy psychologiczne w metajęzyku ogólnej teorii systemów) sformułowano opinię, zgodnie, z którą w okresie gwałtownych zmian konieczne jest utrzymanie obowiązywania zasady drugiej (ściśłego związku) i trzeciej (zasady utrzymania kierunku), natomiast może zostać pominięta, a przynajmniej w znacznym stopniu zredukowana, zasada ciągłości.

4. Wolność i odpowiedzialność. Trzy rozwiązania.

a) Rozwiązanie pierwsze: zniesienie odpowiedzialności w obszarze mitu.

Z kilku powyższych modelowych ujęć wolności i modelu odpowiedzialności wynika, iż na relację pomiędzy wolnością a odpowiedzialnością mają wpływ zarówno cechy charakteru konkretnej jednostki, jak i warunki sytuacyjne, w których przyszło jej żyć. Cechy charakteru jednostki w pewnym stopniu mogą być modyfikowane. Potrzeba do tego zarówno niezłomnej woli, jak i umiejętności myślenia. Niektórzy wierzą, że możliwe jest, aby zarówno niezłomności woli, jak i umiejętności myślenia konkretne jednostki nauczyć [3] (ewentualnie w sprzyjających warunkach, sama jednostka podejmie trud nauki i pracy nad sobą).

Bez względu na opis konkretnych losów ludzkich oraz bez względu na modelowe próby ich uogólnienia nie znajdziemy generalnej recepty wywikłania się z problemu koniunkcji dwóch pojęć filozoficznych, mających swe liczne odniesienia do psychologii, socjologii, pedagogiki i prawa. Problem, który tak trudno jest rozwiązać trzeba znieść. Zniesienie problemu relacji wolności i odpowiedzialności może nastąpić w sferze mitu. Osoba kreująca mit jest bezwzględnie podporządkowana obranej roli życiowej. Sytuacja takiej osoby jest trudna, gdyż w jej wyjątkowym życiu nie ma miejsca na pobłażanie, ani na usprawiedliwienie. Możliwa jest tylko dezercja ze sfery mitu do pokawałkowanej rzeczywistości.

Pytanie, które zatem się pojawia nie dotyczy tego, jak wygląda relacja wolność — odpowiedzialność w takim, czy innym micie religijnym, kulturowym, narodowym, lecz tego, jak samemu sprostać wymogom mitu, budując własny mit, a zastane mity obalać. Ze względu na naturę umysłu człowieka, który jest bardziej wyczulony na pojawiające się kontrasty, niż na istniejące stany rzeczy [4], tylko ten, kto przeciwstawia się najbardziej uznanym mitom ma szansę ustanowienia siebie bohaterem mitu nowego. Mity możemy tworzyć i powielać w nieskończoność. Mit, w który się wierzy daje pełnię wolności. Historia, inni ludzie w dziejach nie są władni zapytać o odpowiedzialność mitotwórcy. Nawet, jeżeli to uczynią ich pytanie pozostanie bez odpowiedzi, ponieważ odpowiedź na nie, nie może być udzielona. Każdy napotkany w naszym życiu mit wymaga samookreślenia. Stąd postawione pytanie o odpowiedzialność twórcy mitu wraca niczym bumerang do pytającego.

Jednostka wierna własnemu poczuciu misji życiowej, zaczyna żyć w innym wymiarze rzeczywistości. Świat społeczny jest dla niej bardziej lub mniej „wielkim placem budowy”, może z niego czerpać idee na potrzeby własnej niepowtarzalnej biografii. Sądy innych ludzi mają dla takiej jednostki znaczenie instrumentalne. W wielu wypadkach jest od nich wolna. Niekiedy jest to bardzo szeroka wolność. Jednocześnie jednostka taka jest odpowiedzialna jedynie przed własnym całkowicie zindywidualizowanym planem osobistej misji życiowej.

Ze względu na zasięg oddziaływania da się wyróżnić kilka generalnych wzorów biografii:

- wielkich awatarów — jednostki będące twórcami nowych religii i zapoczątkowujące istotne punkty zwrotne w dziejach ludzkości (np. Budda,

- Chrystus, Mahomet);
- filozofowie — artyści: ich biografie stały się symbolem bądź legendą, ponieważ zapłacili za swoją postawę i głoszone poglądy bardzo wysoką cenę: byli skazani na śmierć, więzienie, wygnanie, bądź umieszczeni w miejscu odosobnienia przeznaczonym dla obłąkanych [5];
- twórcy, których dzieła bulwersują i są doceniane jedynie przez nielicznych, ponieważ naruszają utarte sposoby myślenia oraz przełamują zastane stereotypy. Niekończące się poszukiwania towarzyszące myśleniu mają wielką wartość, ponieważ tworzą klimat duchowego niezadowolenia, przeciwstawny do zadufania obrońców tradycji. Klimat taki stanowi esencję postępu.

Psychologię oraz socjotechnikę takich działań możemy w przybliżeniu opisać za pomocą dość topornych narzędzi.

- Proces aktywności pojawia się w wybranym obszarze oraz momencie dziejowym, w obrębie którego panuje trudna do zniesienia stagnacja. Niemniej stagnacja ta ma licznych obrońców, którzy twierdzą, iż to dzięki nim utrzymywany jest dotychczasowy porządek rzeczywistości.
- W społeczności, w której przyszło działać burzycielowi zastanych mitów utrzymuje się stan ciągłego i podwyższonego napięcia, które może mieć rozliczne przyczyny. Przy czym najistotniejszym czynnikiem bywa stan permanentnego rozmijania się aspiracji z możliwościami, jakie daje dana wspólnota. Uświęcenie tego lokalnego krajobrazu jest jednym z podstawowych celów mitotwórcy.
- Wybitna jednostka atakuje dotychczasowe sposoby gromadzenia i organizowania informacji, dotyczących kwestii istotnych dla danej wspólnoty. Sposób, w który to czyni winien mieć na celu zagrożenie dotychczas odgrywanych ról przez obrońców starego porządku. Zatem ich reakcja może być historyczna, niepohamowana, zbrodnicza.
- Bezżyteczność treści dawnego porządku, zwłaszcza bezżyteczność tradycyjnej symboliki staje się stanem dostrzeganym i dyskutowanym, nawet w grupach przeciętnie wykształconych w danej społeczności.
- Powoli, dzięki wysiłkom coraz liczniejszych zwolenników do świadomości zbiorowej przenikają treści nowego języka symbolicznego, składającego się w zupełnie nowy mit w miarę powszechnie akceptowany.

b) Rozwiązanie drugie: strukturalizacja złudzeń

„Świat wewnętrzny powoduje, że życie jest warte życia. Celem świata zewnętrznego jest utrzymywanie nas przy życiu oraz karmienie marzeń żyjących w świecie wewnętrznym" [6] zapisał w swojej słynnej książce Edward de Bono. Światem wewnętrznym zajmuje się psychologia, zewnętrznym — historia. W obydwu światach zarówno wolność jak i odpowiedzialność oraz ich wzajemne powiązania mają wielkie znaczenie. Nas będzie interesował styk obu światów.

Na styku wielu światów, tych wewnętrznych opisywanych przez psychologów oraz zewnętrznego opisywanego przez historyków, sytuują się złudzenia. Złudzeniami tymi zajmowali się filozofowie-ezoterycy, zajmowali się doktrynerzy, współcześnie zaś muszą zajmować się nimi psychologowie społeczni. Styk psychologii i historii wymaga dopełnienia. Wiedzą o tym najlepiej autorzy biografii. Pisząc biografię postaci historycznej dopełniają ją własnymi domniemaniami. Podobnie psychologowie zajmujący się zjawiskiem genialnych umysłowości muszą udać się w krainę permutacji hipotez. Żadne bowiem wyjaśnienie historyczne nie jest dla nich w wystarczający sposób przydatne. Styk historii i psychologii wypełnia zwiertzała mitologia, zinstytucjonalizowana religia lub ideologia wymuszająca posłuch przemocą. Korzenie tego rodzaju myślenia tkwią w totalitarnym systemie Platona [7], kwiatami tego myślenia jest rozwój tradycji ezoterycznych, a owocami niektóre systemy filozoficzne.

Różnica między „strukturalistą złudzeń" a twórcą nowych mitów, opisanym w punkcie Racjonalista.pl

poprzednim jest zasadnicza. Twórca nowych mitów jest wolny, ale nie odpowiedzialny. Twórca strukturalnego złudzenia wie, że może się mylić, ale uważa, iż jego porządek jest lepszy, niż chaos. „Strukturalista złudzeń” przynosi ludziom bezpieczeństwo, nie zaś wolność. On jeden wie, że świadomie założone oszustwo, pod którym kryje się ograniczenie wolności, może zostać przyjęte tylko za cenę rzekomego bezpieczeństwa. Ludzie, gdy zorientują się, że ich oszukano będą mimo wszystko usprawiedliwiać oszustów. Lęk powoduje to, że ludzie godzą się na mniej wolności pod warunkiem, że nie będą musieli, ani za siebie, ani za innych odpowiadać.

„Strukturalistą złudzeń” był każdy filozof, wkraczający na służbę tyranii. We współczesnym świecie zachodniej cywilizacji jest nim każdy obrońca wiary w Jedyność. Chodzi tu zarówno o Jedyność prawdy w rozumieniu platońskim, jak i o judaistyczne jedynobóstwo. W cywilizacji europejskiej, z tego rodzaju jedyności, przez wieki czyniono człon konstytuujący osobowość człowieka. Dzisiaj nie jest istotne czy pod ową Jedyność kryje się jedyny Bóg, czy jedyna prawda, jedyna droga życiowa, jedyna tradycja, której musi się być wierny. „Cywilizacja Zachodu została poddana formalnemu praniu mózgu, w wyniku którego uwierzyła, że sama „prawda” wystarczy” [8]. Dzisiaj już nie wystarczy i każdy w swej niepewności zostaje prywatnym „magiem” strukturalizującym swoje indywidualnie sklecone złudzenia.

c) Rozwiązanie trzecie: myślenie w planie ograniczonego relatywizmu

Historia nauki europejskiej знаła przez całe tysiąclecia logikę jednowartościową. Wraz z próbami budowy logiki o większej niż jedna liczbie wartości nastąpiło poznanie tradycji chińskiej i ich logiki dwuwartościowej. Po tym spotkaniu wiedzy, z dwóch izolowanych wcześniej od siebie cywilizacji, w szybkim czasie udało się opracować podstawy logiki wielowartościowej. Obecnie proces ten zaczyna dotyczyć epistemologii oraz praktycznego myślenia np. w zarządzaniu. Przywoływany już przez mnie E. De Bono zapisał: „W myśleniu równoległym użyteczny rezultat powstaje nie tyle przez „osąd”, co poprzez „tworzenie”.

Tworzymy drogę „w przód” z pola równoległych pól możliwości” [9]. Równoległość pól określa synchroniczność zjawisk, ale gdy tylko jedna zmienna opisująca interesujące nas zjawisko nieznacznie „odchyli się” wówczas powstaje nowa przestrzeń w wyniku korelacji tego zmienionego parametru z pozostałymi. Może, zatem powstawać nieskończona liczba pól równoległych i nierównoległych pól możliwości. Ograniczenie liczby zmiennych może nastąpić tylko w obrębie konkretnego pola opisywanego zjawiska.

Na interesujący nas związek wolności z odpowiedzialnością może mieć wpływ nawet nieznaczna zmiana faktów, sposobu widzenia wartości, czy rozumienia powinności (patrz trójkąt schematu 1). Koncepcja myślenia równoległego sama w sobie może prowadzić do relatywizmu. Relatywizm podobnie jak kwestie mitu winny interesować i być badane przez współczesnego człowieka. Oczywiście rzeczą jest, że w relatywizmie ma się dużo więcej wolności. Natomiast w błędzie jest ten, kto by uważał, iż relatywizacja znosi odpowiedzialność jednostki [10]. Relatywizacja czyni odpowiedzialność trudną do udźwignięcia, ponieważ jest się odpowiedzialnym zarówno za własne nieograniczone prawo wyboru, jak i za przewidywanie wyborów innych. Tak więc relatywizm znosi problem relacji wolność/odpowiedzialność, ponieważ stajemy tylko wobec problemu nadmiaru odpowiedzialności.

Zgodnie z postulatem myślenia równoległego z wielu możliwych pól doświadczeń wybierzmy jedynie dwa, jedno przeznaczając dla wolności a drugie dla odpowiedzialności. Po dokładnej analizie uznajmy występujące w ich obrębie relacje oraz zachodzące między nimi nieregularne synchroniczności. Ale równocześnie rezerwując jedno z pól analizy dla wolności a drugie dla odpowiedzialności wracamy do punktu wyjścia.

Istota problemu leży w analizie zakresu znaczeń i ich zaprzeczeń. Wolność: jej „symetryczne” zaprzeczenie oznacza niewolę. Zaprzeczenie odpowiedzialności może oznaczać zarówno jednostkę nieodpowiedzialną (stanowi negatywną ocenę), jak i po prostu brak obowiązku, czyli asumpt na rzecz wolności. Sposoby użycia języka, zakres znaczeniowy używanych pojęć, a więc ra językowa, wyznacza i dopełnia problem zrozumienia wzajemnych związków wolności i odpowiedzialności [11].

Przypisy:

[1] Z. Bauman, "Wolność". Kraków 1995.

[2] Niezwykle inspirująca dla wypracowania algorytmów odpowiedzialności okazała się

książka Ch. Handy, "Wiek paradoksu. W poszukiwaniu sensu przyszłości", Warszawa 1996.

[3] Autorką, która wyznaje pewien rodzaj wiary w to, że ludzi można nauczyć myśleć, i poprzez to wymagać od nich słusznych działań i siły woli jest Hannah Arend. Por. tej autorki "Wola", Warszawa 1996, "Myślenie", Warszawa 1991, "Kondycja ludzka" Warszawa 2000.

[4] Z. Freud, "Kultura jako źródło cierpień", [w:] tegoż "Pisma społeczne", Warszawa, 1998.

[5] Jean-Noel Vuarnet "Filozof- artysta", Gdańsk 2000. Autor ten wprowadza tego rodzaju kategorię do badań biografii i dorobku tych filozofów, dla których biografia stanowi dopełnienie ich dzieła, np. G. Bruno, Vanini, markiz de Sade, F. Nietzsche.

[6] E. De Bono, "Myślenie równoległe", Warszawa 1998. s. 139.

[7] K. R. Popper, "Urok Platona" [w:] "Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie", Warszawa 1993.

[8] E. de Bono "Myślenie równoległe", wyd. cyt. s. 62.

[9] Dzieło cyt. s. 224.

[10] Z. Bauman, "Ponowoczesność jako źródło cierpień", Warszawa 2000.

[11] Manfred Geier, "Gry językowe filozofów". Warszawa 2000.

Jerzy Kolarzowski

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPI PAN (styczeń 1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986-1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-01-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4547) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4547>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane

przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl